

Warszawa, 8 marca 2017

WYCIĘCIE DRZEWA UNIEMOŻLIWI PROWADZENIE DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ NA WŁASNEJ POSESJI PRZEZ 5 LAT!

STANOWISKO ZWIĄZKU PRZEDSIĘBIORCÓW I PRACODAWCÓW WS. POSELSKIEGO PROJEKTU USTAWY O ZMIANIE USTAWY O OCHRONIE PRZYRODY

Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o ochronie przyrody, złożony w Sejmie w dniu 3 marca 2017 r., należy ocenić zdecydowanie negatywnie.

O ile można jeszcze dopuścić ewentualną dyskusję nad koniecznością i procedurą zgłaszania usunięcia drzew lub krzewów na zasadach przewidzianych w ust. 1 pkt 3a ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. z 2015 r. poz. 1651, z późn. zm.) z własnej nieruchomości - głównie pod kątem minimalizowania nadmiernie rozrośniętych i często nieuzasadnionych lub wprost zbytecznych w Polsce obowiązków biurowatycznych oraz w kontekście poszanowania własności prywatnej - wobec ewentualnej oceny zakresu i potrzeby monitorowania skali zjawiska wycinki każdego drzewa i krzewu na nieruchomościach prywatnych pod kątem ochrony środowiska, to jednak przepisy ustawy ingerujące zarówno w prawo własności, jaki i w swobodę prowadzenia działalności gospodarczej są już nie do zaakceptowania.

Kluczowym aspektem negatywnej oceny projektu jest próba wprowadzenia przez wnioskodawców do art. 83 f ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. z 2015 r. poz. 1651, z późn. zm.) kuriozalnie szkodliwego ust. 6, który jednoznacznie uniemożliwia prowadzenie na własnej nieruchomości jakiegokolwiek działalności gospodarczej przez okres 5 lat od dokonania zgłoszenia usunięcia z niej drzew i krzewów. A zakaz ten miałby być obligatoryjny, więc nie uwzględnia żadnych odstępstw - o ile dojdzie do usunięcia drzew lub krzewów na zasadach przewidzianych w ust. 1 pkt 3a ww. ustawy.

Należy zatem szczególnie podkreślić, że przepis w tym kształcie byłby szczególnie szkodliwy dla przedsiębiorców sektora MSP, z których wielu prowadzi działalność gospodarczą na własnej nieruchomości i w przypadku dokonania przez nich zgłoszenia usunięcia z niej drzewa lub krzewu, nie mogliby - zgodnie z tym projektem - kontynuować prowadzenia swojej działalności gospodarczej. I analogicznie, zakaz ten dotyczyłby również wszystkich innych właścicieli nieruchomości, którzy w przeciągu kolejnych 5 lat od zgłoszenia wycinki drzewa lub krzewu na swojej nieruchomości, zechcieliby otworzyć na niej jakąkolwiek działalność gospodarczą.

Związek Przedsiębiorców i Pracodawców

Zarząd: Cezary Kaźmierczak – prezes, wiceprezysi: Tomasz Pruszczyński, Dorota Wolicka, Marcin Nowacki



Żaden właściciel takiej nieruchomości nie mógłby również, bez narażania się na działania niezgodne z prawem i wynikające z nich sankcje, udostępnić jej pod wynajem na prowadzenie działalności gospodarczej, choćby synowi czy córce, jak to ma często w Polsce miejsce. Wobec powyższego, skutkiem wejścia tych przepisów mogłoby być tylko zamykanie działalności gospodarczych lub – bardziej prawdopodobne - postępowania administracyjne i wysokie kary pieniężne wymierzane, często zapewne nieświadomym, właścicielom wynajmującym część lub całość nieruchomości pod prowadzenie działalności gospodarczej lub przedsiębiorcom prowadzącym działalność gospodarczą na własnej nieruchomości, na której zgłoszono wycięcie choć jednego drzewa lub krzewu na przestrzeni 5 lat.

Przepisy te i wynikające z nich działania nie wpłynęłyby w żaden sposób na stan drzewostanu w Polsce, ale z całą pewnością miałyby już charakter nękania przedsiębiorców sektora MSP, ponieważ ogromny odsetek z nich prowadzi działalność gospodarczą na prywatnych nieruchomościach. Wobec tak absurdalnych przepisów, nie zdziwiłby również fakt braku zgłoszeń o wycince, czyniący - w zamyśle pierwotnym ustawodawcy – z dobrych intencji, mających na celu przywrócenie właściwego porządku w zakresie własności prywatnej – prawo zupełnie odrealnione, szkodliwe dla obywateli i przedsiębiorców, a w efekcie martwe lub siłą egzekwowane.

Równocześnie zwraca uwagę fakt, że projekt nie precyzuje przypadku zmiany właściciela takiej nieruchomości, na której zostało przed zakupem zgłoszone usunięcie drzew lub krzewów, i jego ewentualnego zakresu odpowiedzialności, co wskazuje wprost na podleganie przez niego takim samym sankcjom w przypadku uruchomienia działalności gospodarczej przed upływem 5 lat od dnia zgłoszenia wycinki na tej nieruchomości, co będzie jedynie kolejną trudnością w zakupie nieruchomości dla przedsiębiorców pod prowadzenie działalności gospodarczej, ale i problemem dla innych obywateli, którzy zechcą z czasem otworzyć na swojej nieruchomości działalność gospodarczą lub wynająć ją na ten cel.

Skutków wprowadzenia podobnej regulacji dla tysięcy obywateli, ich rodzin i firm nie sposób nawet przewidzieć, podobnie jak jej skutków budżetowych. Dodatkową kwestią pozostaje utworzenie tą samą ustawą kolejnego powodu do i tak już licznych możliwości kontroli, tym razem kontroli właścicieli nieruchomości w celu stwierdzenia użytkowania ich własności prywatnej zgodnie z rzeczoną ustawą lub jej wbrew przez okres 5 lat od zgłoszenia wycinki na nieruchomości, a co za tym idzie konieczność oddelegowania lub wręcz zatrudnienia do tego kolejnych urzędników, trwające miesiącami postępowania administracyjne, a potem sądowe i windykacyjne, co w efekcie przyniesie budżetowi, czyli nam, podatnikom, same straty.

Nie jest bowiem w interesie Polski, jej budżetu i nas podatników doprowadzanie do dramatów i upadku ekonomicznego rodzin i firm z powodu źle skonstruowanego prawa, obciążającego horrendalnymi karami za usunięcie jednego drzewa lub krzewu z własnej nieruchomości, wykorzystanej przez prawowitego właściciela jakkolwiek pod prowadzenie działalności.

Związek Przedsiębiorców i Pracodawców

Zarząd: Cezary Kaźmierczak – prezes, wiceprezysi: Tomasz Pruszczyński, Dorota Wolicka, Marcin Nowacki



Zwraca uwagę również fakt, że wbrew informacjom przekazywanym przez projektodawców i powtarzanym niemal przez wszystkie media opiniom, nowe przepisy nie wprowadzają postulowanych przez środowiska proekologiczne rozwiązań mających na celu ograniczenie ewentualnej masowej wycinki drzew i krzewów pod działalność deweloperską. Uderzają one za to bezpośrednio w prawa właścicieli nieruchomości, a szczególnie w podmioty już prowadzące działalność gospodarczą, będące ją prowadzić w przyszłości lub w wynajmujących nieruchomości teraz lub w przyszłości na ten cel, naruszając głęboko prawo własności i uniemożliwiając prowadzenie działalności gospodarczej przez 5 lat na własnej ziemi, na której dokonano wycinki choćby jednego drzewa lub krzewu, o bezzasadnym, ale wysoce możliwym utrudnieniu w sprzedaży takiej nieruchomości nie wspominając.

Zatem mamy do czynienia z projektem, którego skutkiem może być tylko zwiększenie biurokracji i zatrudnienia urzędników, powstanie nowej możliwości przeprowadzania kontroli na prywatnych nieruchomościach przez 5 lat od wycinki w celu stwierdzenia postępowania zgodnie z ustawą, utrudnienie lub wręcz uniemożliwienie rozpoczęcia lub prowadzenia działalności gospodarczej, lecz także zagospodarowania, wynajęcia lub sprzedaży nieruchomości, zgodnie z wolą jej właściciela. A te wszystkie obowiązki, kontrole, nakazy, zakazy i kary nakładane będą na tysiące czy nawet miliony - na przestrzeni wielu lat - zwykłych obywateli, w tym i przedsiębiorców, którzy wytną choć jedno drzewo lub krzew na swojej posesji, a którzy nie mają i nigdy nie będą mieli nic wspólnego z masową wycinką, szczególnie w celach działalności deweloperskiej.

Wobec powyższego tym bardziej nieuzasadnione jest ustawowe i tak głębokie ingerowanie w konstytucyjne prawa własności, wolności wyboru i wykonywania zawodu, a także wyboru miejsca pracy oraz w swobodę prowadzenia działalności gospodarczej. W świetle analizy projektowanej ustawy, ze względu na jej wyjątkową szkodliwość, szczególnie dla przedsiębiorców mikro, małych i średnich, nie może być innej jego oceny jak tylko wysoce negatywna.

Związek Przedsiębiorców i Pracodawców

Związek Przedsiębiorców i Pracodawców

Zarząd: Cezary Kaźmierczak – prezes, wiceprezesi: Tomasz Pruszczyński, Dorota Wolicka, Marcin Nowacki